Wspomnienie...

W dniu 4 stycznia 2004 roku zakończył swoją ziemską pielgrzymkę, przeżywszy 82 lata, **brat JÓZEF MIERZWIAK**, członek Zboru Pana w Poznaniu. Od młodości był wychowywany w duchu chrześcijańskim.

To w domu jego dziadków, w którym brat Józef mieszkał przez pewien czas, w Swarzędzu k/Poznania, a także w jego obecności, była redagowana pierwsza polska konkordancja biblijna (zob. „Na Straży” nr 6/1999 oraz nr 4/2003).

Mąż i ojciec czworga dzieci starał się przekazać to, co miał najdroższego tym, których kochał. Dom jego był otwarty dla wszystkich, którzy byli w potrzebie nie tylko dóbr cielesnych.

Swoje poświęcenie, które okazywał na każdym kroku od swojej młodości, skonkretyzował podczas Konwencji Generalnej 9 lipca 1995 r. przyjmując symbol chrztu. Będąc emerytem mógł dobrze „odkupować swój czas” uczestnicząc w wielu konwencjach i innych spotkaniach braterskich.

W styczniu 2003 roku pochował swoją małżonkę Agnieszkę z domu Szymańską. Życie i jego okoliczności przytłaczały go z każdym dniem. Mimo tego w jego domu była ciągle otwarta Biblia, a obok leżały numery „Na Straży”. Jego ulubionym zajęciem było słuchanie kaset z wykładami.

Końcem grudnia 2003 roku znalazł się w szpitalu, i kiedy po kilku dniach, lekarze stwierdzili, że jest już dobrze i wkrótce będzie mógł opuścić szpital, w niedzielne popołudnie udał się w inną pielgrzymkę, do Tego, którego miłował całe swoje życie i któremu poświęcał swój czas i siły...

Pozostawił dwóch synów i dwie córki, a także dziesięcioro wnucząt i dwoje prawnucząt. Niektórzy z nich poświęcili swoje życie Panu i chodzą z Nim.

Pogrzeb odbył się 9 stycznia 2004 r., a w smutnej uroczystości usłużyli bracia z miejscowego Zboru wraz z bratem Michałem Kopakiem.

R-
„Straż”